CODZIENNA

Nr 241. Rok 1832.

WTOREK 11 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. niezawodnie o godzinie 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donie:od wier. gr: 15

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 6. 251	+ 9,6	+ 3 8	Żaden	Mgla	
10 13	„ 5. 871	16.8	8.2	Pu: wschodni średni	Pogoda z Chmurami	
3	„ 5. 472	18.5	8.0	slaby	„	
9	„ 5. 123	+ 12.8	+ 7.0	„ „	Chmury	

Częsc Urzędowa.

KRAKÓW.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: zegar stołowy, komody, różna stolarszczyzna i odzież męzka, będą dnia 14 b. m. i r. o godzinie 10 zrana przez publiczną licytacyą sprzedane;— a zaś tegoż samego dnia w południe, będzie dochód z domu, na przedmieściu Rybaki przy Krakowie pod Nrem 257. stojącego w trzech letnią dzierżawę wypuszczony.— Przed licytacyą zostaną warunki dzierżawy odczytane, a licytant złoży vadium złp. 30.— Kraków d. 6 Września 1832 r.

Dziarkowski K. S.

DYREKCYA GŁÓWNA
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

Stósownie do artykułu 124 i 125 prawa seymowego, o towarzystwie kredytowém ziemskiém, ogłasza: iż listy zastawne litera E. Nro 96,854 i 96,964 każdy z 5 kuponami do ich należącemi, tudzież same kupony z 1. i 2 półrocza 1831 z 1 i 2 półrocza 1832 i z 1 półrocza 1833 od następujących listów zastawnych.

Litera *A.* Nro 156,895.

Litera *B.* Nro 155,544. 155,545. 155,546. 154,465.

Litera *C.* Nro 119,082. 119,083. 119,084. 119,085. 119,086. 119,087. 119,088. 119,089. 9,400. 11,755. 72,186. 119,090.

Litera *D.* Nro 19,819. 19,826. 129,136.

Litera *E.* Nro 133,426. 133,427. 133,428. 133,429. 23,717. 24,734. 24,425. 81,322. 82,092.

Antoniego Ostrowskiego własne, przy pożarze w miesiącu kwietniu r. b. wydarzonym, miały się spalić, i dla tego właściciel ich zaniósł żądanie do Dyrekcyi Główney, o wygotowanie dla niego duplikatów. Wzywa się zatem wszystkich, którzyby do własności wspomnionych listów i kuponów, prawa jakie rościli, aby z takowemi do Dyrekcyi Główney, w Warszawie w przeciągu roku jednego, od dnia 10 lutego 1832 jako daty pierwszego ogłoszenia niezawodnie zgłosili się, inaczey rzeczone listy zastawne, i kupony, umorzone, a na ich mieysce duplikaty wydanemi zostaną.

Warszawa dnia 10 Grudnia 1831 r.

Zastępca Prezesa (podp.) *Cieszkowski.*
(8 raz) Pisarz (podp.) *Drewnowski.*

Część Nieurzędowa.

AUSTRYA.

Wiedeń 25 Sierpnia.

Hieronim Bonaparte, xiąże Montfort, zamieszkuje teraz w swojey włości Schönau blisko tuteyszey stolicy; dokąd od kilku już lat się przeniosł, dawniey bowiem od roku 1819 bawił z żoną swoją xiężniczką Wirtemberską w Tryestcie. Ma jednego syna Hieronima urodzonego w Tryeście 24 Sierpnia 1814 r. i jednę córkę urodzoną tamże w Czerwcu 1820 r. Prócz Schönau posiada włości Wald blisko St. Polten i Krainburg w wyższey Austryi.

Baron Morenheim cesarsko-rossyjski radca stanu, który bawił tu jako kommissarz delegowany do załatwienia interessow tyczących się Rzeczypospolitey Krakowskiey, w tych dniach zeszedł z tego świata.

Wysłany z tąd kuryer angielski do Londynu ma sobie polecone depesze, tyczące się spraw Turcyi, która zostaje teraz w krytycznem położeniu, będąc w woynie z baszą Egiptu; okazuje się, że i rząd angielski woyna ta domowa zaczyna wiele zaymować. *(G. W.)*

ANGLIA.

Londyn 24 Sierpnia.

Odebraliśmy tu list z Oporto pod d. 15 b. m. wyraża: »Jesteśmy ze wszystkich stron otoczeni przez nieprzyjaciela, i codzień spodziewamy się uderzenia. Weyścia do miasta są obwarowane szańcami i bateryami, i moglibyśmy się uważać za zupełnie bezpiecznych, gdyby siła nieprzyjacielska nie była tak bardzo przewyższająca. Obiedwie flotty manewrują przed portem naszym, lecz od dwóch dni nie strzelają. Wszystkie okręty angielskie podniosły kotwice, nie chcąc wcale przeszkadzać działaniom obu flott.»

O bitwie dnia 7 b. m. między woyskiem Don Pedra i Don Miguela, list pułkownika Hodges obeymuje kilka ciekawych szczegółów. Woysko wyruszyło pod osobistém dowództwem naczelnego wodza Villaflor, i z rana d. 7 b. m. przybyło do Penafiel. Uderzenie było dzielne: zagwożdzono działa miguelistom, zniszczono wszystkie szańce ich stanowiska, i dwie mile ścigano ich. Piąty batalion strzelców za daleko się posunął, i ze stratą przez 10ciotysięczny korpus nieprzyjacielski przerzynać się musiał. O godzinie 9 zrana hr. Villaflor napisał ołówkiem do Don Pedra, iż to jest nayszczęśliwszy dzień w życiu jego; dopiero o godz. 10 dowiedział się o błędzie, popełnionym przez 5ty batalion strzelców. O godz. 7 wieczorem wrócił do Oporto.

Niektóre wyjątki z dziennika jednego officera pisanego na pokładzie okrętu *Reinha de Portugal*:

W Piątek dnia 3 *Sierpnia.*— Na kotwicy przy Cachops o godzinie 9 spostrzegliśmy pod żaglami flottę Don Miguela złożoną z 1 linijowego okrętu o 74 działach *Don Juan*, 3 korwet i 4 brygów. Zostając dotąd na kotwicach na otwartem morzu, ruszy teraz także pod żagle. Podczas gdyśmy kotwice podnosili, przysłał kommodor amerykański porucznika do nas, z oświadczeniem uznania blokady i z prośbą o dozwolenie wpłynienia na *Tag*, co też wzbronionem nie zostało. Gdy okręta *Amalia*, *Dona Marya* i szoner *Eugene* połączyły się z nami, zwróciliśmy stronę sterową w prost na przeciw wiatru, i o godz. 5 zdołaliśmy osiągnąć kierunek stósowny z wiatrem dla całey flotty, wyjąwszy fregaty *Principe Real*, która powróciła, aby uniknąć walki. Od tego czasu aż do 10 zachowaliśmy swoje stanowisko. Poczém ruszyliśmy przeciw nieprzyjacielowi. O godz. 11 Don Juan dawał do nas z dział ognia, zbliżyliśmy się bowiem i po dwa razy z każdey armaty wystrzeliliśmy do niego. Ciemność nocna nie dozwoliła naszey flocie trzymać się blisko nas, dla tego zaniechać musieliśmy dalszey bitwy.

W Sobotę 4 *Sierpnia.*— Dziś rano nieprzyjaciel jest w wielkiem od nas oddaleniu z wiatrem, i zdaje się unikać walki, chociaż dwa razy jest silnieyszy od nas.

W Niedzielę dnia 5.— Dziś o godz. 11 przed południem, usiłowaliśmy lecz na próżno, odciąć nieprzyjacielską fregatę z tyłu flotty stojącą, gdyż bez względu na bezpieczeństwo, korwet trzymała się zawsze okrętu *Don Juan*, a widząc się zabezpieczoną, ze wszystkich dział do nas ognia dała, lecz kule nie dosięgnęły nas.

W Poniedziałek dnia 6.— Nieprzyjaciel jest w znacznem oddaleniu. Admirał odbył naradę z kapitanem; a gdy wiatr mocniey się powiększył i okręt *Villaflor* do nas przybył,

nocne uderzenie na nieprzyjaciela zostało umówione, ustaniem jednak wiatru, plan admirała był zniweczony.

We Wtorek dnia 7.— Nieprzyjaciel jest 12 mil w stronie wiatru. My jesteśmy u przylądka, aby się wzmocnić i zasięgnąć wiadomości. Ponieważ posiadamy ciągle sprzyjanie wiatru, i potrafiliśmy zająć stanowisko między lądem i nieprzyjacielem, mamy zawsze nadzieję, że znaydziemy sposobność oddzielenia fregaty od reszty flotty, a w tedy pewni jesteśmy zwycięztwa.

Listy z okrętu wojennego *Stag* przed Oporto stojącego, donoszą pod d. 15 b. m., że za pokazaniem się flotty Don Miguela wielki w porcie między kupcami przestrach panował. Z tego okrętu widziano dokładnie w stanowiskach na przeciwko siebie obie flotty gotowe do boju.

Okręt linijowy Don Miguela Don Joao potrzebował 36 godzin na postawienie nowego masztu w mieysce tego, który mu pierwszy strzał Sartoryusza ściął w poprzedniey walce.

Dzienniki *Times* i *Kuryer*, napominają rząd, aby przynaymniey moralną niosły pomoc Don Pedrowi. Ma się odprawić w tym przedmiocie publiczne zgromadzenie pod przewodnictwem xięcia Sussex. *(G. B.)*

F R A N C Y A.

Paryż 28 *Sierpnia.*

Poseł angielski, miał onegdy długie narady z Panem Argout, po odebraniu rano depeszów w interessach belgiyskich z Londynu. Zdaje się, że teraźnieysze posiedzenia pełnomocników są bardzo burzliwe. Nie mogą się zgodzić na propozycye, mające bydź podane królowi Hollandyi. Słychać, że znowu mówią o wysłaniu flotty na Skaldę, środek jednak ten jest tylko przez lorda Palmerston popierany, jeżeli Hollandya nie dozwoli okrętom wolney żeglugi. W skutek powyższych narad Pana Granville z Panem Argout, sekretarz wydziału spraw zagranicznych wysłany został do Londynu.

Dziennik *Messager des Chambres* zapewnia, że minister Montalivet kazał oświadczyć byłemu xięciu Karolowi Brunświckiemu, aby w przeciągu 8 dni opuścił Francyą.

Mamy wiadomości z Algieru do dnia 12 sierpnia. Xiąże Rovigo wydał rozkaz, z którego domyśleć się można bliskiego napadu arabów. Ich nieregularne napady nie są wprawdzie straszne, wzbudzają przecież niespokoyność. Chorych w Algierze liczą blisko 3000.

Algier przybiera postać europeyskich miast; fiakry do najęcia stoją już po ulicach.

Poruszenia woysk hiszpańskich, osobliwie w sąsiedniey Katalonii, trwają ciągle; ponieważ suponują, że skoro Don Pedro Lizbonę zaymie i odmiany poczyni, natenczas hiszpańscy wychodnie, którzy we Francyi przebywają, mogliby się odważyć na jakie przedsięwzięcie. Pomyślne wiadomości na korzyść Don Pedra, które nadeszły do Barcellony, sprawiły wielką niespokoyność między apostolicznemi w Katalonii; a ta obawa ma związek z poruszeniami woyska.

Zatargi pomiędzy hiszpańskiemi i francuzkiemi mieszkańcami Pireneów, powiększają się codziennie, osobliwie między pasterzami, którzy po 80 i po 100 ludzi ciągną przeciw sobie, budy palą i bydło sobie zabierają. *(G. W.)*

T Ů R C Y A.

Konstantynopol 14 Lipca.

Istnieje tu bardzo mocne stronnictwo baszy Egiptu, które oczekuje tylko korzystney sposobności, aby się za nim publicznie ogłosić. Całą winę woyny przypisują Sułtanowi, i uskarżają się gorzko na niego, że bez rozwagi wdał się w nową walkę. Siłę Mehemeda Alego uważa lud za niezwyciężoną; liczbę jego woyska podają na 100,000 ludzi; liczbę okrętów do 50. Podług wiadomości między ludem, ma bydź flotta turecka mocno uszkodzona i powraca do Dardanellów, a woysko lądowe pod Aleppo zupełnie pobite, i to miasto przez egipcyan zajęte, do których pułki tureckie przeyść miały. Takie i tym podobne mowy prowadzą turcy dosyć głośno, a nawet publicznie. Pewna jest, że przednia straż Husseina baszy, feldmarszałka tureckiego, ledwie co przebyła Homs, napadniętą została przez egipcyan i z wielką stratą wyparta. Niektóre pułki tureckie ledwie co nadciągnęły, zgłodzone, zmęczone, gdy w tey chwili ukazał się korpus arabów daleko liczniejszy i uderzył na nich; mimo głodu i pragnienia, starali się przecie dawać opór, lecz postrachani przez poprzednio pobitych, nareszcie ustąpili przemocy i rozproszeni zostali; pędzeni przez egypcyan, upadali na siłach i żebrali litości.

Mówią nareszcie, że w samey armii Sułtana nieustanne knują się spiski, w skutek których kilku dowódców śmiercią ukarano. Mehemed Ali nieszczędzi żadnych środków, aby osłabić swego nieprzyjaciela, i przez obietnice pomnaża sobie stronników. Wiele jego proklamacyi rozszerzono w małey Azyi i Syryi, a nawet w woysku tureckiem, w którém każdemu żołnierzowi, przechodzącemu pod jego chorągiew, podwojony żołd przyrzeka. Cała ludność w Syryi ogłosiła się za Mehemed Alim; tego się można było spodziewać, gdy xiąże góry Libanu dawno już był jego sprzymierzeńcem, i fanatyczni mieszkańcy Damaszku nieprzychylni byli Sułtanowi. List z Alexandryi donosi, iż 36 do 40,000 regularnego woyska i 20,000 nieregularnych, dostatecznie zaopatrzonych w żywność i ammunicyą, stoi w Syryi, dla wzbronienia woysku tureckiemu przystępu do kraju. Z powstańcami w Bośnii porozumiał się także Mehemed Ali, i wszedł z niemi w układy, jak pierwey, udając jeszcze wiernego poddanego, uczynił toż samo z Albańczykami. Już teraz zdaje mu się, że się równa Sułtanowi, i poważył się nawet swego ministra marynarki Osmana beja, mianować baszą. Nad ufortyfikowaniem warowni St. Jean d'Acre pracują nieustannie, a kiedy przeszły basza Abdullach, nie mając tylko 2000 ludzi potrafił ją tak długo bronić, jakieyże potrzeba będzie siły do jey zdobycia, gdy lepiey ufortyfikowana, liczném i bitném woyskiem obsadzona, obficie zaopatrzona będzie w żywność, ammunicyą i wszelkie potrzeby wojenne. Dnia 18 Lipca zayść miała morska bitwa koło Butrum i wyspy Kos między turecką i egipską flottą, w którey 1 okręt liniowy turecki spalony, 2 mnieysze rozbite i zatopione, zaś pomiędzy Kasteloryza i Kakao 2 całkiem, a 2 połuzbrojone fregaty tureckie, zabrane zostały przez egipcyan. *(c.w.)*

—******—

Rozmaitości.

Gdy żeglarzom brakuje na morzu słodkiey wody do picia, i pożerające dokncza im pragnienie; na ten czas odzież swoję maczają ciągle w morzu i mokrą wdziewają znowu na siebie.— Jest to jedyny środek ratowania się w potrzebie od strasznych skutków pragnienia. Woda przez naczynia ssące (pory) wciąga się przez skórę w głąb ciała, i człowiek czuje się na niejaki czas orzeźwionym. Kąpanie się częste w morzu, podobnież uśmierza pragnienie.

———

W Paryżu nazywają Cholerę aptekarzem indyiskim który zbankrutowawszy, udał się do Europy dla poprawienia interessow.

———

Dzienniki francuzkie utrzymują że wielu mieszkańców Paryża noszą przy sobie konstytucyą utrzymując, że dobra konstytucya jest naylepszą prezerwatywą przeciw cholerze. *(D. M.)*

———

W Anglii, na zasadzie wolności narodowey, dzieci mające ośm lat skończonych są już *niezawisłe*,— ale za to w 12stym roku życia mogą bydź *wieszane* za popełnioną kradzież. Lepiey więc bydź *zawisłym*, jak *powieszonym*.

———

W dniu 7 kwietnia r. b. pewien anglik wyprowadził na stryczku młodą i przystoyną żonę swoję na targowisko i chcąc ją korzystnie sprzedać wychwalał jey talenta i zapewniał obecnych, że umie robić masło, spijać duszkiem arak, i spiewać piosenki Moora. Po długiem drożeniu się sprzedał ją za 30 szylingów (około 42 złpol:) i w dodatku przyjął gończego psa. — Jest to jeszcze dawna cywilizacya i moralność.

———

Niedawno w wyższey Kanadzie, 7miu braci Hutchesonów, pożenili się z siedmiu siostrami, pannami Well. Rzadkie prawdziwie zdarzenie.

———

W Hertford wynaleziono nowy rodzay mikroskopu, który powiększa przedmioty 4 milijony razy. Patrząc przez takowe szkło na kroplę octu, można w niey widzieć pływające węgorze, długości 10 stóp.

———

John Weithe dentysta w Edynburgu wynalazł sztuczną rękę, która za pomocą sprężyny, może trzymać nóż lub widelec i władać niemi, temperować pioro i t. p.

———

Teraźnieyszy Papież jest trzechsetnym pięćdziesiątym trzecim. Przed nim zasiadało na stolicy apostolskiey 108 rodem włochów, 14 francuzów, 11 greków, 8 syryiczyków, 5 niemców, 3 hiszpanów, 2 afrykanów, i 1 anglik.

———

Pisma publiczne donoszą, że teraz w Londynie robią powóz dla N. Cesarza Mikołaja, który ma kosztować 100,000 fs.

———

Hayden był nayobfitszym ze wszystkich kompozytorów muzykalnych. Napisał on 113 uwertur,— 163 sztuk na altówkę, — 20 koncertandów na różne instrumenta, — 3 marsze,— 23 tria, — 6 solów na basetle — 15 koncertów na różne instrumenta, — 30 mszy,— 83 kwintetów,— 70 sonat,— 42 duety, — 2 opery komiczne,— 5 oratoryów,— 365 szkockich tańców, i 400 menuetów i walców.